

Viruz, Pamiętaj, Jesteś Kimś (feat. Kobra & Bas T

Może nie odkryłem do czego służy __
Ale wiem że w słowach musi się prawda chować
Że w modłach do Boga jest duchowa odnowa
Bez względu kto cię ujął Budda, Biblia, czy Koran
Co nas motywuje, to nasz obraz przedstawia
I chociaż czasem __ to z hukiem powala
Czerpiemy naukę, by nie cierpieć na kolanach
Kto tu jest skurw* w końcu wyjdzie na jaw
Z przytupem kierownik, co lekko odjechało
Bo wiedziałeś kto z kim, łapiesz awans za anons
Śrubujesz normy by wciąż zwiększać wydajność
__ zwolnij, i tak wciąż będzie mało
Tania, robocza, to zawsze siła
Być jak, widzisz robota, się nie zapominaj
Bo knock-out to chwila, będziesz szlochał i lizał
Swoje rany, system zmielił, masz kopa się zwijaj

Naprawdę jesteś kimś
Ty i twoja rzeczywistość
Jesteś tym kim chcesz być
To prosta oczywistość
Nie wstydź się marzeń swych
One poprowadzą dobrze
Drogą na góry szczyt,
Życie nagrodzi cię szczerze

Jesteś kimś!!!